VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 67)
z dnia 22 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 67)

22 marca 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1578 ze zm.) w zakresie wprowadzenia zakazu zatrudniania w spółkach Skarbu Państwa osób mających rodzinne lub towarzyskie powiązania z członkami władz tych spółek (BKSP-146-146/16);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2016 r. poz. 778 ze zm.) w zakresie wprowadzenia minimalnej odległości przemysłowych kurników oraz ferm trzody chlewnej od zabudowy mieszkaniowej, wynoszącej nie mniej niż 2 km (BKSP-145-148/16);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 716 ze zm.) w zakresie wprowadzenia odpowiedzialności podmiotów zobowiązanych do pobrania opłaty uzdrowiskowej za opłatę niepobraną oraz podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie stworzenia prawnych możliwości przeznaczenia kwoty dotacji, o której mowa w art. 49 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 879 ze zm.), na współfinansowanie operacji w ramach programów unijnych (BKSP-145-147/16);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2016 r. poz. 169 ze zm.) w zakresie zmiany wysokości dochodu uprawniającej do otrzymania świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz wyłączenia z dochodu, w określonych przypadkach, kwoty umorzenia zaległości czynszowych, a także zmiany ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.) w zakresie zwolnienia, w określonych przypadkach, kwoty umorzenia zaległości czynszowych z opodatkowania podatkiem dochodowym (BKSP-145-150/16).

W posiedzeniu udział wzięli: **Roman Jaworski** zastępca Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, **Krzysztof Lissowski** Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska,

Justyna Przekopiak dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Beata Rorant** dyrektor Departamentu

Organizacji Ochrony Zdrowia Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Ewa Speranza** starszy specjalista Departamentu Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Tatiana Tymosiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Przestrzennej Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, **Agnieszka Zdanowicz** naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Ziemią Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marek Figas** wiceprzewodniczący Zarządu Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia Hodowców Drobiu i Producentów Jaj wraz ze współpracownikami, **Aleksander Dargiewicz** przedstawiciel Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej, **Tomasz Klak** przedstawiciel firmy GOBARTO S.A., **Mariusz Szymyślnik** dyrektor Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz, **Agnieszka Trojanowska** prezes zarządu firmy SuperDrob wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Emilia Bieniek** oraz **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prowadzenia obrad i podejmowania decyzji.

W projekcie porządku posiedzenia mamy rozpatrzenie czterech petycji. W punkcie pierwszym, petycja w sprawie zmiany ustawy z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych w zakresie wprowadzenia zakazu zatrudniania w spółkach Skarbu Państwa osób mających rodzinne lub towarzyskie powiązania z członkami władz tych spółek. W punkcie drugim, petycja w sprawie zmiany ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie wprowadzenia minimalnej odległości przemysłowych kurników oraz ferm trzody chlewnej od zabudowy mieszkaniowej, wynoszącej nie mniej niż 2 km. W punkcie trzecim, petycja w sprawie zmiany ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych w zakresie wprowadzenia odpowiedzialności podmiotów zobowiązanych do pobrania opłaty uzdrowiskowej za opłatę niepobraną oraz podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie stworzenia prawnych możliwości przeznaczenia kwoty dotacji, o której mowa w art. 49 ustawy z 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz gminach uzdrowiskowych, na współfinansowanie operacji w ramach programów unijnych. W punkcie czwartym, petycja w sprawie zmiany ustawy z 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w zakresie zmiany wysokości dochodów uprawniającej do otrzymania świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz wyłączenia z dochodu w określonych sytuacjach kwoty umorzenia zaległości czynszowych, a także zmiany ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie zwolnienia, w określonych przypadkach, kwoty umorzenia zaległości czynszowych z opodatkowania podatkiem dochodowym.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych w zakresie wprowadzenia zakazu zatrudniania w spółkach Skarbu Państwa osób mających rodzinne lub towarzyskie powiązania z członkami własnych spółek.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Petycja złożona jest przez pana Stanisława Porowskiego, który, jak pan przewodniczący wspomniał, wnioskuje o zmiany w Kodeksie spółek handlowych. Petycja jest zgodna z możliwościami funkcjonowania i pracy naszej Komisji. Czyli Komisja ma kompetencje rozpatrywać tę petycję i spełnia ona wymogi formalne do tego, aby być rozpatrzoną.

Petycja dotyczy żądania podjęcia inicjatywy ustawodawczej w ustawie Kodeks spółek handlowych z 15 września 2016 r. ograniczającej zjawisko kumoterstwa, nepotyzmu i klientyzmu w spółkach Skarbu Państwa. Autor petycji wprost proponuje dodanie do treści art. 4 Kodeksu spółek handlowych przypisu o następującej treści: „Pkt 16, władze spółek są zobowiązane z należytą starannością przestrzegać wysokich standardów moralnych i etycznych, tym samym zobowiązane są do przestrzegania zakazu zatrudnia-

nia w spółkach Skarbu Państwa członków swoich rodzin, w tym spokrewnionych bądź spowinowaconych przyjaciół, znajomych etc".

Warto zwrócić uwagę, że zgodnie z analizą Biura Analiz Sejmowych jest kilka istotnych kwestii dotyczących zajęcia przez nas stanowiska w sprawie tej petycji, może bardziej nieprecyzyjnych zapisów, które są w propozycji zgłoszonej przez pana Stanisława Porowskiego. Przypomnę, że wnioskodawca nie domaga się określonej kwestii i pozostawia tu decyzyjność naszej Komisji, tylko proponuje wprost dodanie odpowiedniego zapisu. Po pierwsze, używa sformułowania spółek Skarbu Państwa, a więc to jest sformułowanie nieprecyzyjne, ponieważ takie spółki są stuprocentowymi spółkami Skarbu Państwa, są z pakietem większościowym albo mniejszościowym. Po drugie, przepis, o który wnosi wnoszący petycje dotyczący Kodeksu spółek handlowych, dotyczy akurat precyzyjnie tego kodeksu, natomiast wiele innych przepisów dotyczących działalności, funkcjonowania i prawidłowości spółek Skarbu Państwa jest regulowane w odrębnych przepisach, nie tylko w tym kodeksie. Poza tym, w ocenie Biura Analiz Sejmowych, i ja tę opinię podzielam, jeżeli chodzi o poprawność legislacyjną powinniśmy używać sformułowań precyzyjnych, natomiast sformułowanie typu „członków swoich rodzin, przyjaciół i znajomych" jest sformułowaniem nieprecyzyjnym.

Oczywiście odnosząc się do samej głównej idei, zasługuje ona na uznanie i trzeba powiedzieć, że jest intencją prawidłową. Chodzi o to, żeby w spółkach Skarbu Państwa, czyli w szczególnego rodzaju spółkach nadzorowanych – można powiedzieć w przenośni – przez nas wszystkich nie dochodziło do sytuacji patologicznych, czy sytuacji mogących powodować podejrzenie o niezgodność z prawem, albo wykorzystywanie stanowiska do osiągania korzyści przez osoby, które są w jakiś sposób związane z osobami będącymi we władzach tej spółki. Samo określenie „władze spółki" też jest nieprecyzyjne, ponieważ w różnych spółkach te władze są realizowane albo przez zarząd, albo przez prezesa, albo przez prokurenta. W związku z tym wydaje się, że w tej sprawie należałoby rozważyć nieuwzględnienie oczekiwania będącego przedmiotem petycji, ale to jeszcze zostawiam oczywiście Wysokiej Komisji i wypowiedziom ekspertów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan Krzysztof Pater, bardzo proszę o stanowisko.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Dzień dobry. Podzielam opinię BAS-u i pana posła, petycja nie może zostać uwzględniona, gdyż po pierwsze, wskazuje niewłaściwy akt prawny, który należy nowelizować. Po drugie, proponowane brzmienie przepisu jest w wielu elementach bardzo nieprecyzyjne, więc nie może być normą prawną. Po trzecie, Komisja nie jest w stanie w wielu elementach rozpoznać intencji wnioskodawcy, a w momencie, kiedy nie są znane intencje wnioskodawcy trudno mówić jednoznacznie o możliwości innego rozpatrzenia petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałaby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę.

Myślę, że jednoznaczna jest tu rekomendacja BAS-u. Panie pośle, pana stanowisko jest o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji? Tak, pan poseł potwierdza wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Czy do takiej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem przyjmujemy decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji o zmianę Kodeksu spółek handlowych.

Przechodzimy do drugiej petycji, przedstawia także pan poseł Mirosław Maliszewski. Petycja w sprawie zmiany ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie wprowadzenia minimalnej odległości przemysłowej kurników oraz ferm trzody chlewnej od zabudowy mieszkaniowej, wynoszącej nie mniej niż 2 km. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, petycja złożona jest przez „Stowarzyszenie na rzecz Burkat", dotyczy lokalizacji kurników i ferm trzody chlewnej na obszarach wiejskich Mazowsza. Przedmiotem petycji jest, jak rozumiem, aby wpro-

wadzić uregulowania w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tak aby w całej Polsce obowiązywał zakaz, i w tym miejscu jest jak gdyby moje pytanie, czy tylko lokowania, czyli budowania nowych obiektów, czy funkcjonowania obiektów już istniejących. Czy może zakazu funkcjonowania obiektom już istniejącym, zajmującym się przemysłowym tuczem trzody chlewnej czy przemysłowych kurników, w odległości nie mniejszej niż 2 kilometry od zabudowy mieszkaniowej. W odróżnieniu od poprzedniej petycji, ta ma mniej precyzyjny charakter, ma oczekiwanie dotyczące 2 kilometrów, natomiast nie przedstawia konkretnej propozycji rozwiązania prawnego, czy konkretnego zapisu w ustawie i jak gdyby decyzyjność w tym względzie zostawia naszej Komisji. Petycja oczywiście spełnia oczekiwania dotyczące wymogów stawianych petycjom i możemy się nią zajmować.

Warto zwrócić uwagę, że przepisy, które obecnie regulują sprawy lokowania tego typu obiektów są określone w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ale nie regulują odległości. Decyzyjność w tym zakresie dają samorządom gminnym, które ustalają plany zagospodarowania przestrzennego. Natomiast moja jak gdyby wątpliwość jest związana z kilkoma faktami. Po pierwsze, czy możemy zamieszczać taką regulację bezpośrednio w ustawie, pozbawiając samorząd decyzyjności w tym zakresie? Po drugie, co z obiektami istniejącymi, czy je też by ta odległość obowiązywała? Po trzecie, co z prawami rolników i tych, którzy taką działalność prowadzą w zakresie rozwijania czy uruchamiania tej produkcji, która dla wielu ma fundamentalne znaczenie i dla wielu jest podstawowym źródłem dochodu.

Oczywiście rozumiem intencje wnioskodawców, one polegają na tym, że takie obiekty stwarzają niekomfortową sytuację dla mieszkańców, czy sąsiednio położonych działek, czy całego obszaru jednostki administracyjnej wsi, czy gminy, na przykład w związku ze sprawami niepokojów mieszkańców, odgłosami, zapachami. Chyba głównie chodzi o zapachy i to jest głównym celem wnoszących tę petycję. Zanim przedstawię rekomendację, panie przewodniczący, chciałbym poprosić o opinię chociażby ekspertów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Jest to petycja, która bardzo przypomina kwestię lokalizowania biogazowni. Dyskutowaliśmy wtedy bardzo szczegółowo o tych problemach, o uciążliwości, o istniejących obiektach, o celowości istnienia takich obiektów, o tych wszystkich uwarunkowaniach. Kto z pań i panów posłów? Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, podobna dyskusja odbyła się w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W tej chwili obiekty są lokowane w zabudowie zagrodowej, a obiekty przemysłowego tuczu zagrodą nie są. Wydaje się i taki był mniej więcej kierunek dyskusji w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, że dla tych obiektów powinien być wydzielony oddzielny obszar. Czyli powinny być lokowane tam gdzie miejscowy plan przewiduje obiekty ferm przemysłowych, tuczu przemysłowego, czy jakkolwiek to nazwać. Obecnie takiej kategorii, podkreślam, nie ma i traktuje się, że te obiekty odpowiadają zabudowie zagrodowej, co w oczywisty sposób nie odpowiada faktycznemu przeznaczeniu, czy charakterowi zabudowy zagrodowej. To, co jest zgłoszone w petycji, jest pewną formą wyniesienia tych ferm, ale uważam, że powinno być to jasno określone w ustawie, więc cel może ten sam, jednak sposób dojścia do tego powinien być, moim zdaniem, nieco inny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele ministerstwa lub Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska, kto z państwa zechciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska Krzysztof Lissowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Obecnie w przepisach, którymi się posługujemy nie ma żadnych przepisów dotyczących odległości. Są tylko w zależności od wielkości danego przedsięwzięcia, czyli przeliczeniowych jednostek DJP. W zależności jak duża jest hodowla jest obowiązek albo wykonania oceny,

albo jest on fakultatywny, albo nie ma go wcale. Natomiast nie ma żadnych przepisów dotyczących odległości.

Należałoby też zapytać, co to znaczy zabudowa zagrodowa, ponieważ z tego wniosku i z tego tytułu wynika, że tak na dobrą sprawę, jeśli chodzi o trzodę chlewną, to każda hodowla byłaby zakazana i wymagałaby jakiś dwukilometrowych odległości, czyli de facto nie bylibyśmy w stanie nic zjeść w tym kraju, ponieważ hodowla nigdzie nie byłaby w stanie być umiejscowiona.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czyli pana stanowisko wobec takiej petycji?

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska Krzysztof Lissowski:

Zdecydowanie przeciwne dlatego, że przede wszystkim powinniśmy się zastanowić, co znaczy przemysłowy tucz, ponieważ nie ma takiej definicji nigdzie w polskim prawie. My to rozróżniamy właśnie wielkością i wtedy albo jest wymagana ocena oddziaływania, albo jest ona fakultatywna, w zależności od tego jak postanowi RDOŚ. Jest to oczywiście opinia, to wójt się do tego ustosunkuje, zażąda albo nie, lub nie ma jej, ponieważ jest na tyle mała, że nie ma jej wcale.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Chciałbym spytać, czy nasz stały doradca pan Krzysztof Pater zechciałby też przedstawić swoje stanowisko?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Podzielam opinię pana posła, że petycja nie może zostać uwzględniona. Dołożę też jeszcze jeden argument, o uciążliwości produkcji decydują także czynniki naturalne związane z otoczeniem: kierunek i siła dominujących wiatrów, ukształtowanie powierzchni, roślinność, w tym przede wszystkim czy jest las oddzielający. Nie można na poziomie centralnym definiować odległości, ponieważ wtedy trzeba byłoby je robić właśnie bardzo szeroko, tak na poziomie dwóch lub więcej kilometrów, a to by oznaczało w skrajnym wypadku praktycznie eliminację tego typu produkcji z terenu kraju.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa zechciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Przestrzennej Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa Tatiana Tymosiewicz:

Tatiana Tymosiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Przestrzennej Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Chciałam podzielić opinię przedstawioną przez BAS. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym naprawdę nie jest miejscem do wkładania przepisów dotyczących sztywnych odległości między danymi obiektami budowlanymi, do takich należą też obiekty produkcji trzody chlewnej. Jeżeli obiekt oddziałuje na otoczenie, ponieważ jego produkcja oddziałuje na otoczenie, to od tego są różnego rodzaju normy środowiskowe. Raczej tam należałoby ustanowić normy takie, które by pozwalały na prawidłową i nieuciążliwą lokalizację takich obiektów. Jak wcześniej wspomniano, jeżeli mamy odpowiednie ukształtowanie terenu, siłę wiatru, to właśnie to będzie determinowało czy dany obiekt będzie oddziaływał i czy ta produkcja będzie oddziaływała.

Odnosząc się do pytania postawionego w trakcie dyskusji, chciałam podkreślić, że przepisy zawsze będą działały na przyszłość, czyli bardzo ciężko jest, o ile w ogóle możliwe uregulowanie prawne, które by dotyczyło istniejących i prowadzonych zgodnie z prawem w dniu wejścia danej ustawy hodowli. Bardzo ciężko, o ile niemożliwe, byłoby zgodnie z polskim porządkiem prawnym wykluczenie istniejących, legalnie rozpoczętych i prowadzonych hodowli trzody chlewnej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję pani dyrektor. Pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, muszę nie zgodzić się z pewnymi stwierdzeniami. Jest ograniczenie gospodarstwa rodzinnego do 300 hektarów. Na tych 300 hektarach można hodować ileś sztuk dużych, czy to będzie jedna sztuka, czy 1,2 sztuki dużej, możemy tutaj dyskutować. Poziom produkcji z własnego gospodarstwa rodzinnego łatwo jest określić, do jakiej wielkości będzie zagrodowa, a powyżej jakiej wielkości przemysłowa. Jeżeli mamy określone, że przy wielkości gospodarstwa do 300 hektarów mamy gospodarstwo rodzinne, powyżej już nie, tak samo przy produkcji zwierząt, czy produkcji żywca też możemy to określić. Niestety to nie jest określone i w przypadku wielkości gospodarstw mamy tę granicę 300 hektarów i powyżej, natomiast w wypadku samej produkcji tej granicy nie mamy określonej, wynikającej z wielkości gospodarstwa. To tak tylko gwoli uzupełnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Chyba wszyscy mamy świadomość, że sprawa jest dużo bardziej skomplikowana niż wprowadzenie prostej odległości w ustawie o planowaniu przestrzennym. Na pewno jest to problem, ale jak te problemy rozwiązywać, to jest dużo bardziej skomplikowane instrumentarium potrzebne.

Kto z państwa jeszcze zechciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Środowiska Roman Jaworski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Roman Jaworski zastępca Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Problem uciążliwości hodowli zwierząt, szczególnie przemysłowej hodowli zwierząt obserwujemy, jako problem narastający. W tej chwili około 50% skarg spływających do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska właśnie dotyczy uciążliwości zapachowych powodowanych przez instalacje związane z hodowlą drobiu bądź trzody chlewnej. W związku z powyższym uważam, że problem jest coraz bardziej narastający i należałoby szukać wyjścia z tej sytuacji. Jednak propozycja zawarta w petycji wprowadzenia sztywnej odległości 2 kilometrów, wydaje się nie do przyjęcia z uwagi na to, że nie tylko uciążliwość zapachowa jest powodowana przez samą fermę, co również przez stosowanie nawozów naturalnych, szczególnie gnojowicy, gnojówki. Gdzie, co z tego, że ferma będzie oddalona znacznie od zabudowy mieszkaniowej czy zagrodowej, jak będzie przywoziła, powiedzmy, swoje „aromaty" bezpośrednio pod zabudowę zagrodową.

W związku z powyższym ta regulacja, czy propozycja regulacji wydaje się być po pierwsze, niemożliwa do wprowadzenia z uwagi na to, że ograniczylibyśmy, czy wręcz wyeliminowali możliwość produkcji zwierzęcej w Polsce. Z drugiej strony byłaby to na pewno jakaś niesprawiedliwość. Natomiast problem lokowania na własnych działkach, nawet w centrum zabudowy, zwartej zabudowy mieszkaniowej wsi jest problemem coraz bardziej narastającym i warto byłoby się nad tym pochylić. Jednak wydaje mi się, że taka propozycja jest nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Jeszcze pani dyrektor. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MIiB Tatiana Tymosiewicz:

Przepraszam, tylko jedno zdanie. Chciałam jeszcze podkreślić, że obecnie lokalizacja tych obiektów odbywa się, przepraszam za slang, ale na podstawie decyzji WZ, czyli o warunkach zabudowy, która, jak to decyzja, jest wydawana bez szerokiego udziału społeczności lokalnej. W kodeksie, który w niedługim czasie trafi do Sejmu i będziemy mogli podjąć dyskusję, nakazuje się takie obiekty nazywane odorowymi – bo to nie tylko farmy trzody chlewnej, ale też na przykład byłyby to biogazownie – lokalizowanie ich wyłącznie na podstawie planu miejscowego. Czyli w akcie prawa miejscowego, gdzie jest konieczny udział społeczności lokalnej i nikt nie będzie zaskakiwany tym, że nagle gdzieś obok niego powstał taki zakład produkcyjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Panie pośle, proszę o rekomendację.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, zanim rekomendacja, to jeszcze kilka kwestii. Po pierwsze, mamy rzeczywiście zapis mówiący o tym, że indywidualne gospodarstwo rodzinne w Polsce nie może mieć powierzchni większej niż 300 hektarów, ale intencją tego zapisu jest z kolei treść Konstytucji, która w art. 21 mówi, że takie gospodarstwo właśnie jest podstawą ustroju rolnego w Polsce i działalności rolniczej. Jest to wyłącznie związane tylko z tym, że ziemia, która jest dobrem niepomnażalnym, nie trafiała nadmiernie w ręce jednej czy drugiej osoby, aby ona była dobrem wspólnym i nie następowała zbyt duża koncentracja, bo to mogłoby mieć wpływ na procesy zachodzące w rolnictwie.

Jeżeli chodzi o produkcję zwierzęcą takich ograniczeń nie ma, bo trudno żeby je wprowadzić, nie ma też takich zagrożeń. Z kolei też powiązanie produkcji, czy wielkości produkcji zwierzęcej z posiadaniem ziemi też nie jest logiczna. Ponieważ nie ma takiego obowiązku, aby bazować na paszach wytworzonych we własnym gospodarstwie, tylko można mieć gospodarstwo, które bazuje na paszach kupowanych i tak w większości przypadków jest. Biorąc pod uwagę, co dzisiaj padało, że sformułowanie przemysłowa ferma, czy zabudowa zagrodowa jest nieprecyzyjne, nigdzie nie jest to zdefiniowane, ale także inne uwagi, które były przedstawione, wnoszę, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czyli jest rekomendacja o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Czy do takiej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem Komisja podejmuje taką decyzję. Dziękuję.

Może chwilka przerwy organizacyjnej, ponieważ mam poczucie, że jest wielu gości związanych z tą petycją, żebyście państwo mogli swobodnie opuścić posiedzenie i za chwilkę wznowimy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, wznawiamy posiedzenie. W punkcie trzecim, petycja w sprawie zmiany ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych w zakresie wprowadzenia odpowiedzialności podmiotów zobowiązanych do pobrania opłaty uzdrowiskowej za opłatę niepobraną oraz podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie stworzenia prawnych możliwości przeznaczenia kwoty dotacji, o której mowa w art. 49 ustawy z 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych, na współfinansowanie operacji w ramach programów unijnych.

Szanowni państwo, mnie przypadło referowanie tej petycji. Istota petycji sprowadza się do dwóch kwestii, wzmocnienia nadzoru nad prawidłowością i efektywnością prowadzenia działalności przez inkasenta, czyli tych, którzy pobierają ową opłatę uzdrowiskową, a także by dotacja z budżetu państwa mogła być uznana za wkład własny do projektów unijnych. Z petycją występuje burmistrz gminy Połczyn Zdrój pani Barbara Nowak, która powołuje się także na posiedzenie sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które odbyło się 12 października 2016 r. w Urzędzie Miejskim w Połczynie Zdroju.

Zatem mamy dwie kwestie, czyli na ile gmina uzdrowiskowa może wpływać na efektywne prowadzenie realizacji obowiązku przez inkasenta dokonującego poboru opłaty uzdrowiskowej. Jednak w tym miejscu musimy wrócić do kwestii wstępnej, którą sygnalizuje Biuro Analiz Sejmowych, czy gmina może występować z petycją. Biuro Analiz Sejmowych raz jeszcze dość mocno podkreśla, że w świetle Konstytucji należy przyjąć, iż gmina nie jest tym podmiotem, który jest uprawniony do występowania z petycjami. W szczególności eksperci Biura Analiz Sejmowych wskazują, że umieszczenie prawa do petycji w art. 63 Konstytucji, który znajduje się w rozdziale II „Wolności i prawa polityczne" przesądza o charakterze tego uprawnienia. Czyli jest to uprawnienie osób, organizacji obywatelskich, związków obywateli, a nie organów władzy publicznej.

Gdyby uznać to, co na poprzedniej Komisji tak mocno podkreślał pan poseł Jachnik, że jest to również uprawnienie gmin, to powstaje dość niejednoznaczna i wątpliwa relacja na ile właśnie organ władzy publicznej, organ samorządowy w sprawach, które w zakresie swoich zadań, sposobu ich realizacji może również podejmować tryb petycji, czyli występować z petycją.

Dodatkowo nasuwa się kwestia, którą wypracowujemy w toku naszych już półtorarocznych doświadczeń, że tryb petycyjny powinien być jednak trybem uzupełniającym, dodatkowym, ponieważ są przecież podstawowe tryby występowania z propozycją zmiany ustawy. Tym podstawowym trybem jest projekt rządowy, może być projekt grupy posłów, projekt prezydencki, wreszcie może być projekt obywatelski. Jednak petycja jest bardzo specyficznym trybem ingerencji w prawo, w zakresie konkretnie działania Sejmu, czyli ustawodawcy. Uznajmy jednak, że jeszcze w tej sprawie warto też przyjrzeć się kwestiom szczegółowym i żeby z tego formalnego powodu nie odrzucić, ponieważ można by też przyjąć, że burmistrz występuje w imieniu wspólnoty mieszkańców. Pewnie gdyby burmistrz występował, jako przedstawiciel stowarzyszenia gmin uzdrowiskowych, to w ogóle nie byłoby tej wątpliwości, a petycja mogłaby być tożsama, co do treści, a więc jakby reprezentuje interesy wspólnoty, wspólnotę gminy, która ma akurat status gminy uzdrowiskowej.

Przechodząc do tych dwóch kwestii szczegółowych, pani burmistrz Połczyna Zdroju proponuje by to wzmocnienie wpływu, czy możliwości kontrolowania prawidłowości działania inkasenta stało się albo poprzez nadanie inkasentowi tej opłaty uzdrowiskowej statusu płatnika opłaty, albo przywrócenia obowiązku meldunkowego na terenie gmin uzdrowiskowych. Obie propozycje negatywnie ocenia Biuro Analiz Sejmowych i w moim przekonaniu przedstawia przemawiające za tym bardzo konkretne argumenty. Zupełnie inny jest status inkasenta i inne są zadania inkasenta, a zupełnie inne zadania płatnika. Po pierwsze, inkasent pobiera opłatę, która jest ustalona w konkretnej wysokości, czyli on nie ustala tej opłaty i jej wysokości, a płatnik ustala. Po drugie, i to chyba jest szczególnie ważne, płatnik odlicza tę kwotę od kwoty, którą wypłaca osobie uprawnionej. Na przykład pracodawca z wynagrodzenia wypłacanego pracownikowi potrąca zaliczkę na podatek, on dysponuje tymi środkami i z tych środków, które ma w swojej dyspozycji potrąca tę kwotę, którą odprowadza w charakterze podatku. Natomiast inkasent może tylko przekazać to, co pobierze od osoby zobowiązanej, czyli sposób rozwiązania tego problemu poprzez nadanie inkasentowi statusu płatnika jest niemożliwy do wprowadzenia.

Podobnie kwestia przywrócenia obowiązku meldunkowego. Obowiązek w pierwszej kolejności został zniesiony właśnie w gminach uzdrowiskowych i w odniesieniu do podmiotów prowadzących usługi hotelarskie. Natomiast definitywnie przestanie funkcjonować w roku 2018. Chociaż jak wskazuje ekspert Biura Analiz Sejmowych, Rada Ministrów pracuje nad regulacjami, które mają przywrócić obowiązek meldunkowy, ale w jakim zakresie i na jakich zasadach, to jest dzisiaj odrębna kwestia. Dlatego w tym zakresie rekomenduję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Druga kwestia, to uznanie dotacji, która jest przekazywana z budżetu państwa gminie uzdrowiskowej w wysokości odpowiadającej właśnie pobranej opłacie uzdrowiskowej. Ekspert Biura Analiz Sejmowych nie pozostawia, co do tego wątpliwości, nie ma takiej możliwości. Jest to dotacja budżetu państwa, trudno uznać to za dochód własny gminy, ponieważ to jest dotacja z budżetu państwa, a zatem byłaby to zupełna fikcja. Natomiast czymś odrębnym jest kwestia, jak zapewnić takim gminom środki stanowiące wkład własny w projektach unijnych, ale to na pewno nie może się odbywać w tym trybie. Dlatego podsumowując rekomenduję Komisji nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji z tych zasadniczych powodów, które tak szczegółowo przedstawia opinia Biura Analiz Sejmowych.

Na koniec chciałbym raz jeszcze podkreślić, że jeśli uznajemy, iż to nie jest ta właściwa droga, nie oznacza zamknięcia możliwości prac nad takimi rozwiązaniami, czyli jak na przykład wzmocnić nadzór gminy nad prawidłowym wykonywaniem obowiązków przez inkasenta. Jednak tryb petycyjny ma charakter właśnie uzupełniający, a więc powinno tu być pierwszeństwo dokonywania zmian w prawie dla inicjatywy rządowej, czy poselskiej.

Zatem proponuję nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Jednocześnie przekazać petycję i materiały związane z petycją, również z opinią Biura Analiz Sejmowych do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Ponieważ będzie to nawiązanie do tamtego posiedzenia, na które powołuje się także pani burmistrz Połczyna Zdroju. To tyle z mojej strony.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów Justyna Przekopiak:

Dziękuję panie przewodniczący. Justyna Przekopiak, dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych, oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów. Nic dodać, nic ująć, w pełni podzielamy opinię przedstawioną przez pana przewodniczącego, jak również tę, którą przedstawił BAS.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy są inne uwagi?

Czy jest sprzeciw wobec rekomendacji nieuwzględnienia żądania będącego przedmiotem petycji, a jednocześnie przekazania całości sprawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej? Nie słyszę. Zatem Komisja taką decyzję podjęła. Dziękuję.

Przechodzimy do ostatniej petycji. Petycja dotycząca zmiany ustawy z 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w zakresie zmiany wysokości dochodu uprawniającej do otrzymania świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz wyłączenia z dochodu, w określonych przypadkach, kwoty umorzenia zaległości czynszowych, a także zmiany ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie zwolnienia, w określonych przypadkach, kwoty umorzenia zaległości czynszowych z opodatkowania podatkiem dochodowym. Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja, którą pan przewodniczący przedstawił, mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne, określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach.

Warunki nabywania prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego określa ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Przysługują one osobie uprawnionej do ukończenia przez nią 18. roku życia, w przypadku, gdy uczy się w szkole lub szkole wyższej do ukończenia przez nią 25. roku życia, albo w przypadku posiadania bezterminowego orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności. Przyznanie prawa do świadczenia z funduszu uzależnione jest od spełnienia kryterium dochodowego, przysługuje, jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 725 zł. Świadczenie z funduszu przysługuje w wysokości bieżąco ustalonych alimentów, jednak nie może być wyższe niż 500 zł miesięcznie. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia może podwyższyć wymienione kwoty, kierując się wysokością wyegzekwowanych świadczeń alimentacyjnych.

Autor petycji proponuje następujące zmiany w zakresie dotyczącym kryterium dochodowego właśnie dla świadczeń z funduszu poprzez: po pierwsze, kryterium dochodowe w kwocie 725 zł nieznacznie zwiększyć, po drugie, kryterium dochodowe podnieść do kwoty 1450 zł w przypadku osoby niepełnosprawnej w stopniu znacznym, na stałe utrzymującej się jedynie z renty socjalnej oraz z zasiłku pielęgnacyjnego, po trzecie, kryterium dochodowe znieść w przypadku alimentobiorcy niepełnosprawnego w stopniu znacznym lub umiarkowanym, bez żadnego dochodu lub gdy jego dochód to 50% najniższej renty ZUS.

Odnosząc się do pierwszej z propozycji należy podkreślić, że wysokość kryterium dochodowego pozostaje na stałym poziomie od momentu wejścia w życie ustawy w 2008 r., jednakże wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę od tego momentu znacząco wzrosła. Minimalne wynagrodzenie od 1 stycznia 2008 r. wynosiło – 1126 zł brutto, obecnie zaś wynosi 2000 zł brutto, czyli 1459 zł 38 gr netto. Oznacza to, że dwuosobowa rodzina składająca się z rodzica i dziecka nie będzie w stanie uzyskać świadczenia z funduszu z uwagi na przekroczenie kryterium dochodowego o kwotę 9 zł 48 gr.

Druga oraz trzecia propozycja zakłada podniesienie kryterium dochodowego do kwoty 1450 zł dla osoby niepełnosprawnej w stopniu znaczącym, na stałe utrzymującej się jedynie z renty socjalnej lub zasiłku pielęgnacyjnego, a nawet jego zniesienie w przypadku alimentobiorcy niepełnosprawnego w stopniu znaczącym lub umiarkowanym, bez żadnego dochodu lub gdy jego dochód to 50% najniższej renty z ZUS.

Ponadto autor petycji proponuje zmianę przepisów dotyczących umorzenia i opodatkowania podatkiem dochodowym zadłużeń czynszowych osób pozostających w złej kondycji finansowej poprzez: po pierwsze, zwolnienie z opodatkowania umorzenia zadłużeń czynszowych oraz wyłączeń z ich wyliczenia do dochodów, w przypadku osoby, której dotyczy dane umorzenie, nie była najemcą zadłużonego lokalu i jej dochody nie przekraczają minimalnej średniej krajowej. Po drugie, umorzenie zadłużeń czynszowych, zwolnić z opodatkowania oraz wyłączyć z wyliczenia do dochodu w przypadku, gdy osoba, której umorzenie dotyczy, przejęła wyłącznie zadłużenie zgodnie z prawem cywilnym, mówiącym o solidarnym odpowiadaniu za długi wszystkich pełnoletnich osób zameldowanych w zadłużonym lokalu mieszkaniowym, a sytuacja tej osoby jest finansowo zła. Autor petycji wskazuje jak należy rozumieć pojęcie złej sytuacji finansowej i występuje ona wówczas, gdy dochód miesięczny nie przekracza kwoty najniższej średniej krajowej oraz osoba, której dotyczy, jest osobą niepełnosprawną w stopniu znaczącym lub umiarkowanym i utrzymuje się wyłącznie z renty socjalnej ZUS, renty inwalidzkiej ZUS, czy KRUS.

Odnosząc się merytorycznie do tych propozycji należy wskazać, że zostały one przedstawione w sposób skomplikowany i niejasny. Niezmierne rozbudowanie sprawy powoduje, że te przepisy mogą dotyczyć tylko bardzo wąskiej grupy lub wręcz mieć zastosowanie w jednostkowych przypadkach. Również nie jest jasne kryterium, które wskazuje autor petycji, mianowicie pojęcie minimalnej średniej krajowej, ponieważ w obowiązujących przepisach brak jest takiego pojęcia.

Podsumowując całą petycję należy stwierdzić, że pierwsza z propozycji odnosząca się do zwiększenia kryterium dochodowego zasługuje na szczególne rozważenie. Argumentem przemawiającym za jej uwzględnieniem jest fakt, że obecnie kryterium uniemożliwia pobieranie świadczenia w rodzinach składających się z rodzica i jednego dziecka. Pozostałe propozycje zakładające podniesienie lub zniesienie kryterium dochodowego wymagają pogłębionej analizy ich skutków ekonomicznych. Należy bowiem mieć na uwadze, że świadczenia alimentacyjne w praktyce są finansowane z budżetu państwa, ponieważ zwrot od dłużników stoi na niskim poziomie. W tym zakresie uzasadnione jest wystąpienie z dezyderatem do pani premier, zawierającym zapytanie o skutki finansowe proponowanych zmian, jak również zapytanie o stanowisko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej lub o informacje na temat prowadzonych prac w tym zakresie. Natomiast w odniesieniu do proponowanych zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, ze względu na niejasność propozycji, wnioskuję w tej części o nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Kornelia Wróblewska.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym poinformować szanowną Komisję, że złożyłam propozycję projektu ustawy dotyczącą podniesienia kwoty w przypadku ustawy alimentacyjnej. Pierwsze czytanie odbyło się na Komisji Polityki Społecznej i Rodziny już w tym roku. Zostało odrzucone przez komisję. Podnosiliśmy tam dosłownie o 9 zł, żeby te osoby, które dotychczas łapały się na pomoc funduszu alimentacyjnego, żeby nie było im to odebrane. Niestety pan minister Marczuk dosyć długo wyjaśniał, dlaczego uważa, że nie jest pomoc potrzebna, między innymi dając takie uzasadnienie, że państwo w tej chwili już pomaga dając 500+. W związku z tym nie ma potrzeby dalszej pomocy w przypadku funduszu alimentacyjnego, że jest to obowiązek rodziców, dzieci, a nie państwa, i że w pierwszej kolejności państwo powinno się zająć ściganiem alimenciarzy, jakby poprawą tej sytuacji, jeśli chodzi o ściągalność alimentów od rodziny.

Także chciałam tylko zauważyć, że taki projekt ustawy już się pojawił i został odrzucony. Można to oczywiście znaleźć na stronach sejmowych, ale jest to jakby do tej sprawy odpowiedź ministerstwa rodziny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby? Bardzo panią proszę.

Starszy specjalista Departamentu Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Speranza:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ewa Speranza, starszy specjalista, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nasze stanowisko w zakresie podwyższenia kryterium dochodowego obowiązującego w funduszu alimentacyjnym, tak jak tutaj pani poseł przedstawiła, jest negatywne. Obecnie nie prowadzimy żadnych prac, ponieważ uważamy, że nie jest to sposób na podniesienie skuteczności ściągania alimentów. Właśnie powinno się przede wszystkim podjąć pracę celem większej ściągalności, ponieważ, pomimo że w ustawie zapisany jest zwrotny charakter wypłacanych świadczeń z funduszu alimentacyjnego, ściągalność jest naprawdę na niskim poziomie. Jako przykład chciałabym podać dane za 2016 r. Wypłaty z funduszu alimentacyjnego dotyczyły 307 tys. dzieci, co dało 1 mld 437 mln zł, bez kosztów obsługi świadczeń, czyli to są dość potężne kwoty. Na dzień dzisiejszy nie ma środków budżetowych na podniesienie kryterium dochodowego, a tym samym rozszerzenie kręgu beneficjentów świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Natomiast, jeżeli chodzi o drugą kwestię, o umorzenia czynszowe najemców, to chciałam powiedzieć, że w tej sytuacji nasze stanowisko jest negatywne. Ponieważ z definicji prawo do świadczeń rodzinnych, czyli z ustawy o świadczeniach rodzinnych, czy z ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, czy o pomocy państwa osobom uprawnionym do alimentów są przyjmowane w oparciu o kryteria dochodowe, a kryteria dochodowe przede wszystkim wynikają z dochodów opodatkowanych. Umorzenia są opodatkowane, w związku z tym wchodzą jakby w dochód osób ubiegających się o świadczenia. Nasze stanowisko w tej sytuacji, tak jak powiedziałem, jest negatywne. Tym bardziej, że byłoby to nierówne traktowanie osób płacących jednak czynsz. Umorzenie to jest przysporzeniem dla człowieka, który nie płaci czynszu, dlatego nasze stanowisko jest negatywne.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Chciałbym zacząć od tej drugiej sprawy, w moim przekonaniu jest to absurd, przecież gmina nie umarza czynszu człowiekowi zamożnemu. Myślę, że to jest absurd, który teraz nam się ujawnia. Również, jako samorządowiec uczestniczyłem w pracach wprowadzających zasady umorzenia czynszu i przecież gmina nie umarza od tak sobie. Gmina chętnie by ściągnęła czynsz, tylko okazuje się, że ten człowiek po prostu nie ma pieniędzy i absurd polega na tym, że gmina umarza, a urząd skarbowy domaga się zapłaty podatku. Naprawdę, to trzeba nie mieć kontaktu z ludźmi, których to dotyczy, żeby bronić takiego rozwiązania. Rozwiązanie takie funkcjonuje, to konstatujemy, że tak, i pewnie dzisiaj widać bardzo jaskrawo jego nieracjonalność, więc jeżeli dochodzimy do tej świadomości, to zróbmy odpowiednią korektę tych zasad. Raz jeszcze powtórzę, umorzenie dotyczy osób biednych, gmina nie umarza osobom zamożnym.

Biedny, który nie ma na zapłatę czynszu i grozi mu eksmisja z tego mieszkania, więc można powiedzieć, że perspektywa niezwykle dramatyczna, dowiaduje się, że urząd skarbowy będzie od niego żądał zapłaty podatku. W moim przekonaniu, jeżeli gmina uznaje, że ta osoba zasługuje czy spełnia kryteria do umorzenia, to nie powinien być od tego płacony podatek z tytułu przysporzenia, przecież to jest fikcja. To tak jak kiedyś wprowadziliśmy zwolnienia od podatku przy dziedziczeniu od osób najbliższych. Co z tego, że nagle ktoś odziedziczył mieszkanie. Okazuje się, że to mieszkanie ma określoną wartość, tylko ten człowiek się pewnie urodził tam, przemieszkał całe życie i nagle miałby zapłacić podatek od tego mieszkania, oczywiście staje się właścicielem w trybie spadkowym. W takiej sytuacji uznaliśmy, że utrzymywanie takiego rozwiązania jest po prostu nieżyciowe, a wobec wielu ludzi jest po prostu bardzo krzywdzące, dokuczliwe. Dlatego, w moim przekonaniu, trzeba tej zmiany. Oczywiście zmiana jest dość trudna, ponieważ wymaga uwzględnienia stanowiska Ministerstwa Finansów i analizy samorządów, jaka

jest skala tych umorzeń. Możemy się przyjrzeć tym kryteriom, według których samorządy umarzają czynsze, to wszystko jest do zrobienia.

Myślę, że rozsądne byłoby przygotowanie dezyderatu, który obejmuje całość tej sprawy, ponieważ sprawa jest skomplikowana. Życie się toczy, to jak przed chwilą, w tym poprzednim dezyderacie dotyczącym ferm kurzych, to zmienia się rzeczywistość, w której funkcjonujemy, pojawiają się problemy, których wcześniej nie było. Dlatego, wydaje mi się, że warto rozważyć wystąpienie z dezyderatem do pani premier, ponieważ to dotyczy wielu resortów i myślę, że wszystkie te kwestie dobrze byłoby gdyby nam pani premier, czy upoważniony przez panią premier wskazany minister, przedstawił jak najbardziej precyzyjne stanowisko rządu w tej sprawie. Taką miałbym propozycję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Zatem proszę pana posła Warwasa o rekomendację.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Podzielam zdanie pana przewodniczącego, żebyśmy z tym dezyderatem wystąpili do pani premier. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Również uwzględniającym kwestię właśnie umarzania, czy inaczej, zwolnienia z podatku umorzenia z czynszu?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, rzeczywiście propozycje przedstawione przez autora petycji, także w opinii BAS-u, były dosyć skomplikowane. Materia jest skomplikowana i niejasna. Autor petycji w ogóle sobie z tą materią nie poradził. Jednak, co do idei, rozumiem, że warto byłoby się tym zagadnieniom przyjrzeć i przeanalizować od strony, jakie są możliwości. Ponieważ pod kątem propozycji zgłoszonych przez autora rzeczywiście nie ma podstaw i to się wszystko rozjeżdża, na przykład minimalna średnia krajowa, rzeczywiście nie ma w ogóle takiego pojęcia. Jednak generalnie, dobrze byłoby, żeby przyjrzeć się temu tematowi i warto też zapytać panią premier o petycję w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czyli jest propozycja wystąpienia z dezyderatem do pani premier.

Czy wobec takiej propozycji jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem Komisja podjęła taką decyzję.

Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu. Życzę dobrego dnia i do zobaczenia jutro na kolejnym posiedzeniu.